

Radny Miasta Krakowa

Mariusz Kękuś

KANCELARIA RADY MIASTA KRAKOWA SEKRETARIAT	
wpłynęło dnia:	2020-09-30
Nr	
Podpis	

Szanowny Pan

Prezydent Miasta Krakowa

prof. dr hab. Jacek Majchrowski

Dotyczy: Bezpośredniego zagrożenia dla zdrowia i życia mieszkańców związanego z obecnością dużej ilości dzików w Lesie Borkowskim.

Szanowny Panie Prezydencie,

W połowie września w interpelacji zgłaszałem problem z dużą ilością dzików, na osiedlach przy ul. Jagodowej i Żywieckiej, które niestety dokonują ogromnych zniszczeń, ale też stanowią zagrożenie dla mieszkańców tej części Krakowa.

W odpowiedzi otrzymałem informację, że rola Prezydenta w tym zakresie jest określona ustawowo (Ustawa Prawo Łowieckie), a miasto właściwie ogranicza się do przekazania w tym zakresie informacji do odpowiedniego Koła Łowieckiego „Podwawelskie” oraz do Pogotowia do spraw zwierząt łownych, które to instytucje powinny zająć się problemem. Oczywiście dodatkowo prowadzona jest polityka informacyjna i edukacyjna dotycząca obecności dzikich zwierząt w mieście.

Taka odpowiedź i podjęte działania niestety nie rozwiązują w żaden sposób problemu.

W tym miejscu przypomnę, że kilka lat temu doszło w Krakowie do wypadku w którym dwie osoby zostały zaatakowane przez dzika przy ul. Kobierzyńskiej. Jedna z nich, mężczyzna został mocno poturbowany doznając poważnych obrażeń ciała między innymi stracił słuch w jednym uchu, a wszystkie obrażenia doprowadziły do 40% uszczerbku na zdrowiu.

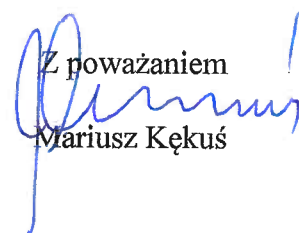
Przed kilkoma dniami byliśmy świadkami niecodziennego zdarzenia, 12 dzików wtargnęło w godzinach popołudniowych na publiczny plac zabaw dla dzieci w Borku Fałęckim i okupowało go przez kilka godzin. Ta sytuacja pokazuje, że zagrożenie jest poważne zaś brak odpowiednich działań może doprowadzić do tragedii. Tym bardziej, że plac zabaw, o którym mowa wyżej znajduje się zaledwie 100 metrów od przedszkola publicznego. A kilkuletnie dziecko, które kompletnie nie zdaje sobie sprawy z zagrożenia w zderzeniu z dzikiem nie będzie miało żadnych szans. Dzisiaj wielu rodziców obawia się o bezpieczeństwo swoich pociech, tym bardziej że droga dojścia do przedszkola wiedzie przez park.

W mojej ocenie Panie Prezydencie działania podjęte w tej sprawie są niewystarczające !

A prawo daje Panu możliwości zdecydowanego działania;

Ustawa Prawo Łowieckie art. 45 ust. 3 przewiduje że; „*W przypadku szczególnego zagrożenia w prawidłowym funkcjonowaniu obiektów produkcyjnych i użyteczności publicznej przez zwierzynę, starosta, w porozumieniu z Polskim Związkiem Łowieckim, może wydać decyzję o odłowie, odłowie wraz z uśmierceniem lub odstrzale redukcyjnym zwierzyny*” W tym roku w trybie tego przepisu wydano decyzję o odłowie bądź odstrzale 150 dzików w Zielonej Górze.

W związku z powyższym proszę o ponowne przeanalizowanie sytuacji prawnej w tym zakresie i podjęcie odpowiednich decyzji zanim dojdzie do tragedii.

Z poważaniem

Mariusz Kękuś